

Sygn. akt I C 476/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Tomasz Kalsztein

Protokolant: Kamil Kowalik

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2017 roku

na rozprawie w Łodzi

sprawy z powództwa E. M.

przeciwko D. L., Wspólnocie Mieszkaniowej przy ul. (...) w Ł., Gminie M. Ł.

o zapłatę kwoty 11.260 zł

1. zasądza od pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w Ł. na rzecz powódki E. M. kwotę 11.260 zł (jedenaście tysięcy dwieście sześćdziesiąt złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot:

- 6.000,00 zł (sześć tysięcy złotych) od dnia 10 marca 2016 roku do dnia zapłaty;

- 5.260 zł (pięć tysięcy dwieście sześćdziesiąt złotych) od dnia 14 marca 2017 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w Ł. na rzecz powódki E. M. kwotę 1.217 zł (jeden tysiąc dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w całości;

4. zasądza od powódki E. M. na rzecz pozwanych;

- Gminy M. Ł. kwotę 1.217 zł (jeden tysiąc dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w całości;

- D. L. kwotę 1.217 zł (jeden tysiąc dwieście siedemnaście złotych)

tytułem zwrotu kosztów procesu w całości;

5. nakazuje pobrać od pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w Ł. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1.159,75 zł (jeden tysiąc sto pięćdziesiąt dziewięć złotych siedemdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 476/15

## UZASADNIENIE

W dniu 12 czerwca 2015 roku powódka E. M., reprezentowana przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczyła przeciwko pozwanej D. L. powództwo o zapłatę kwoty 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Wniosła ponadto o zasądzenie zwrotu

kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1.200 zł, a także o zwolnienie od kosztów sądowych.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powódki wskazał, że w dniu 6 sierpnia 2013 roku powódka poruszając się chodnikiem przy ul. (...) potknęła się na uszkodzonej części chodnika, w wyniku czego upadła, doznając obrażeń ciała. Z miejsca zdarzenia poszkodowana została przewieziona do szpitala. Przeprowadzone badania RTG wykazało złamanie guzka większego i szyjki kości ramiennej lewej. Powódka została zaopatrzona w opatrunek gipsowy oraz wypisana do domu z zaleceniem kontynuowania leczenia w poradni ortopedycznej. W ocenie powódki za przedmiotowe zdarzenie ponosi winę zarządca chodnika, który zaniechał utrzymania jego powierzchni w należytym stanie technicznym. Powódka początkowo zgłosiła szkodę do Urzędu Miasta Ł., który pismem z dnia 3 marca 2014 roku przesłał zgłoszenie do Administracji Zasobów Komunalnych w Ł.. Następnie, pismem z dnia 10 marca 2014 roku zgłoszenie zostało przesłane pozwanej, która jednak w odpowiedzi z dnia 1 lipca 2014 roku odmówiła uwzględnienia roszczeń powódki.

(pozew k. 2-6)

Postanowieniem z dnia 20 lipca 2015 roku Sąd zwolnił powódkę od kosztów sądowych w całości.

(postanowienie k. 49)

W odpowiedzi na pozew pozwana D. L., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wyjaśniła, że powódka nie wskazała podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanej za utrzymanie chodnika w należytym stanie oraz za skutki wypadku. Pozwana nie jest właścicielem nieruchomości, ani zarządcą drogi, a źródło jej odpowiedzialności mogłaby stanowić wyłącznie umowa wiążąca ją ze Wspólnotą Mieszkaniową. W dacie zdarzenia pozwana z mocy w/w umowy nie mogła jednak odpowiadać za stan techniczny chodnika, w tym czasie bowiem Wspólnota nie miała jeszcze ustalonego rocznego planu gospodarczego, nie podjęła także odrębnych uchwał, które dotyczyłyby wykonania prac remontowych obejmujących miejsce zdarzenia. W takim stanie rzeczy odpowiedzialność pozwanej była na mocy postanowień umowy wyłączona. D. L. podniosła ponadto, że stan chodnika nie wymagał natychmiastowego remontu, jego nierówności były widoczne i powódka mogła obejść niebezpieczne miejsce.

(odpowiedź na pozew k. 59-64)

Na rozprawie w dniu 25 stycznia 2016 roku pełnomocnicy stron podtrzymali dotychczasowe stanowiska w sprawie. Pełnomocnik powódki ponadto wniósł o wezwanie w charakterze pozwanych Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w Ł. oraz Gminy M. Ł., który to wniosek Sąd uwzględnił postanowieniem z dnia 12 lutego 2016 roku.

(protokół rozprawy k. 138-140, postanowienie k. 144)

W odpowiedzi na pozew pozwana Gmina M. Ł., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nie kwestionując zaistnienia zdarzenia stanowiącego podstawę żądania powódki pozwana Gmina podniosła, że w dacie wypadku nie była już zarządcą chodnika, a zatem nie może odpowiadać za szkodę pokrzywdzonej. Ponadto wyjaśniła, że powódka nie wykazała, iż doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, nie można również wykluczyć, iż piesza swoim postępowaniem przyczyniła się do zdarzenia.

(odpowiedź na pozew k. 153-156)

Pismem procesowym z dnia 15 lutego 2017 roku powódka rozszerzyła powództwo do kwoty 10.000 zł z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwoty 6.000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia 31 grudnia 2015

roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 4.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu rozszerzonego powództwa stronie pozwanej do dnia zapłaty. Ponadto wniosła o zasądzenie kwoty 1.260 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu rozszerzonego powództwa stronie pozwanej do dnia zapłaty z tytułu zwrotu kosztów opieki.

(pismo procesowe powódki k. 219-221)

W toku dalszego postępowania stanowiska procesowe stron nie uległy zmianie, pozwane D. L. oraz Gmina M. Ł. podniosły ponadto zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie rozszerzonej części powództwa. Pozwana Wspólnota Mieszkaniowa wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, zgłosiła również zarzut przedawnienia roszczenia. W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazała, że nie miała możliwości technicznych, ani środków finansowych, aby przed protokolarnym przejęciem nieruchomości od Gminy we wrześniu 2013 roku dokonywać jakichkolwiek prac remontowych w jej obrębie. Dodała, że za zły stan chodnika odpowiadać powinna pozwana Gmina, która w okresie swojego zarządu nie poczyniła żadnych prac remontowych, przy czym stan chodnika nie wymagał natychmiastowego remontu, a jednocześnie powódka, która mieszka nieopodal miejsca zdarzenia, winna sobie zdawać sprawę z tego stanu.

(protokół rozprawy k. 230-231, k. 265-266, k. 271-273, pismo procesowe pozwanej Gminy k. 234-235, pismo procesowe pozwanej D. L. k. 239-241, k. 245, pismo procesowe pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej k. 248-252)

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 6 sierpnia 2013 roku, w godzinach porannych, powódka E. M. poruszała się pieszo chodnikiem przy ulicy (...) w Ł., zmierzając w stronę przystanku autobusowego. Powódka czuła się dobrze, nie cierpiała na żadne dolegliwości, które mogłyby negatywnie wpływać na jej procesy postrzegania, czy też koordynację ruchową. Będąc na wysokości posesji nr (...) powódka wpadła w dziurę w chodniku, na skutek czego przewróciła się na ziemię. Świadkiem zdarzenia była sąsiadka powódki, która pomogła jej wstać oraz zawiozła ją do Wojewódzkiej (...) w Ł..

W przeprowadzonym badaniu RTG u powódki stwierdzono złamanie guzka większego i szyjki kości ramiennej lewej. Powódce założono opatrunek gipsowy Dessoulta i wypisano do domu z zaleceniem kontynuowania leczenia w poradni ortopedycznej. Podczas leczenia w poradni powódce po 3 tygodniach zamieniono opatrunek gipsowy na temblak, który był utrzymywany do 5 tygodni. Następnie E. M. dostała skierowanie na zabiegi rehabilitacyjne, w ramach których w lipcu 2014 roku wykorzystała jeden cykl.

(dowód z przesłuchania powódki 00:05:03-00:10:01 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 25 stycznia 2016 roku w zw. z 00:07:11 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 5 czerwca 2017 roku, 00:07:11-00:12:15 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 5 czerwca 2017 roku, zeznania świadka T. O. 00:22:13-00:26:28 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 25 stycznia 2016 roku, opis zdarzenia k. 12-12v., oświadczenie k. 13, kserokopia dokumentacji medycznej k. 17-21, k. 177-181)

W wyniku zdarzenia z dnia 6 sierpnia 2013 roku, z ortopedycznego punktu widzenia, powódka doznała złamania szyjki i guzka większego kości ramiennej lewej z niewielkim upośledzeniem funkcji barku lewego. Skutki wypadku spowodowały naruszenie pierwotnej struktury anatomicznej kości ramiennej lewej, co nie ma jednak wpływu na obecne funkcjonowanie powódki oraz jej aktywność życiową. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki, związany z opisanym urazem, będący następstwem wyłącznie przedmiotowego zdarzenia, należy ocenić na 5% (pkt 104 załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku). Zakres cierpień fizycznych powódki początkowo był średniego stopnia, a następnie ulegał zmniejszeniu. Powódka w okresie pierwszych 5-7 tygodni po zdarzeniu wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze 2 godzin dziennie, a następnie przez okres kolejnych 3-4 tygodni przez jedną godzinę dziennie.

(pisemna opinia biegłego z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej k. 170-173, pisemna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu chirurgii urazowo ortopedycznej k. 195)

Chodnik w obrębie którego doszło do zdarzenia, wchodzi w skład nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), stanowiącej własność pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej. Pozwana Wspólnota ukonstytuowała się z dniem 1 lipca 2013 roku.

Na mocy umowy z dnia 31 lipca 2013 roku pozwana Wspólnota zleciła z dniem 1 sierpnia 2013 roku zarządzanie przedmiotową nieruchomością pozwanej D. L. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w Ł.. W ramach obowiązków zarządcy D. L. zobligowała się w szczególności do zlecenia i nadzorowania utrzymania porządku i czystości pomieszczeń nieruchomości, służących do wspólnego użytku właścicieli lokali, działki, chodników, dojazdów do nieruchomości i innych terenów, zlecenia i wykonywania bieżącej konserwacji nieruchomości wspólnej i jej urządzeń, zlecenia, nadzorowania i przeprowadzania remontów lub modernizacji ujętych w rocznym planie gospodarczym nieruchomości lub na dodatkowe zlecenie Wspólnoty w oparciu o podjęte uchwały. W umowie strony zastrzegły jednocześnie, że zarządca nie ponosi odpowiedzialności za skutki niewykonania w/w robót, które nie były uchwalone w rocznym planie gospodarczym lub odrębnych uchwałach Wspólnoty.

W dacie zdarzenia z udziałem powódki pozwana Wspólnota nie podjęła jeszcze żadnych uchwał, które mogłyby stanowić podstawę prac remontowych, do wykonania których zobowiązała się D. L.. Dopiero w dniu 8 sierpnia 2013 roku pozwana Wspólnota zawarła z (...) Bankiem (...) S.A. umowę rachunku bankowego, który to rachunek w chwili otwarcia miał saldo „zerowe”. Następnie, w dniu 19 sierpnia 2013 roku odbyło się zebranie pozwanej Wspólnoty, w ramach którego m.in. podjęto uchwałę w sprawie zatwierdzenia planu gospodarczego oraz w sprawie przyjęcia zaliczki na fundusz remontowy.

W dniu 12 września 2013 roku Administracja Zasobów Komunalnych Ł. przekazała Zarządowi Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w Ł. dokumentację przedmiotowej nieruchomości.

Krytycznego dnia nawierzchnia chodnika na odcinku, na którym doszło do zdarzenia, była uszkodzona – w nawierzchni tej, po obu stronach krawężnika, widoczne były wyrwy. Odcinek ten nie został wyłączony z ruchu pieszych, brakowało również oznaczenia informującego o nierównościach chodnika.

Prace naprawcze chodnika pozwana Wspólnota podjęła dopiero na przełomie czerwca i lipca 2014 roku.

(dowód z przesłuchania powódki 00:05:03-00:10:01 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 25 stycznia 2016 roku w zw. z 00:07:11 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 5 czerwca 2017 roku, 00:07:11-00:12:15 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 5 czerwca 2017 roku, dowód z przesłuchania pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej reprezentowanej przez członka zarządu A. D. 00:12:16-00:21:38 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 10 kwietnia 2017 roku, dokumentacja zdjęciowa k. 14-16, umowa o zarządzanie nieruchomością wspólną k. 33-36, k. 98-99, umowa rachunku bankowego k. 95-96, wyciąg z rachunku k. 97, protokół k. 100-109, protokół z zebrania Wspólnoty Mieszkaniowej k. 110-111, uchwała k. 112-117, k. 118-123, umowa k. 124-125, protokół odbiór robót k. 125v.)

Powódka E. M. ma 58 lat. Pomimo przeprowadzonego leczenia nadal odczuwa skutki zdarzenia w postaci m.in. dolegliwości bólowych. Na skutek zdarzenia powódka stała się zależna od pomocy osób trzecich, z której korzystała również po zdjęciu opatrunku gipsowego, w okresie rozruszania ręki.

(dowód z przesłuchania powódki 00:07:11-00:12:15 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 5 czerwca 2017 roku)

Pismem z dnia 7 stycznia 2014 roku powódka zgłosiła szkodę do Urzędu Miasta w Ł. wnosząc o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 11.000 zł oraz odszkodowania w wysokości 1.680 zł. Przedmiotowe zgłoszenie zostało przekazane do rozpoznania Administracji Zasobów Komunalnych Ł., który to podmiot pismem z dnia 10 marca 2014 roku przekazał je następnie pozwanej D. L., jako zarządcy nieruchomości Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...). O powyższym powódka powzięła wiedzę dnia 17 marca 2014 roku. W odpowiedzi na zgłoszenie pozwana D. L. nie uznała

kierowanych do niej żądań wyjaśniając, iż za zły stan chodnika odpowiada Gmina Ł., która była jego poprzednim zarządcą.

(zgłoszenie szkody k. 23-24, pismo k. 25, k. 26, k. 27-28, k. 29, k. 31)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie powołanych wyżej dowodów, w tym dowodów z dokumentacji medycznej, przesłuchania powódki, zeznań świadków, a także opinii biegłego sądowego M. S..

Oceniając pisemną opinię biegłego sądowego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji medycznej powódki, której zawartość biegły uwzględnił podczas opracowywania opinii. Wydanie opinii poprzedzało przy tym przeprowadzenie badania T. M., którego wyniki biegły uwzględnił przy formułowaniu wniosków końcowych opinii. W pisemnej opinii uzupełniającej biegły odniósł się do zarzutów sformułowanych przez pełnomocnika pozwanej D. L. wyjaśniając, że wprawdzie skutki wypadku nie mają obecnie istotnego wpływu na funkcjonowanie powódki, to stwierdzone w badaniu ograniczenie ruchomości barku lewego powodują przewlekłe zmiany stawu barkowego dające podstawę do orzeczenia trwałego uszczerbku na zdrowiu na podstawie pkt 104 tabeli.

#### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo w stosunku do pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej okazało się zasadne w przeważającej części (w zakresie należności głównej – w całości, w zakresie odsetek – w części), natomiast w stosunku do pozostałych pozwanych podlegało oddaleniu w całości.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny legitymacji procesowej bierniej pozwanych, pozwani kwestionowali bowiem zgodnie, aby ponosili odpowiedzialność z tytułu przedmiotowego zdarzenia. Podnoszony przez pozwanych zarzut okazał się skuteczny w części, a mianowicie w stosunku do pozwanej Gminy oraz D. L..

W sprawie niesporne było, że w dacie incydentu z udziałem powódki pozwana Gmina nie zarządzała już chodnikiem przy ul. (...), który został oddany pod zarząd pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej. W świetle powyższego brak było podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanej Gminy, przy czym nie może ostać się zarzut pozostałych pozwanych, że Gmina ta powinna odpowiadać za zdarzenie, albowiem to w czasie sprawowania przez nią zarządu doszło do uszkodzenia chodnika, a Gmina nie podjęła żadnych działań, które miałyby na celu doprowadzenie chodnika do stanu sprzed uszkodzenia. Pozwani zdają się nie zauważać, że z datą przekazania zarządu nieruchomością przy ul. (...) pozwanej Wspólnocie, Gmina Ł. utraciła podstawę prawną do podejmowania jakichkolwiek działań w stosunku do tejże nieruchomości, co więcej za zasadny uznać należy wniosek, że mieszkańcy nieruchomości chcąc zgłosić uszkodzenie chodnika, nie kierowaliby takiego zgłoszenia do pozwanej Gminy, a do aktualnego jego zarządcy. Przyjęcie stanowiska pozwanej Wspólnoty i D. L. oznaczałoby ponadto, że odpowiedzialność Gminy byłaby w zasadzie nieograniczona w czasie, zawsze bowiem można by jej postawić zarzut, że nie dbała o chodnik w okresie swojego zarządu, która to koncepcja z oczywistych względów jest nie do przyjęcia i nie znajduje żadnego uzasadnienia. Z powyższych względów Sąd uznał, że pozwana Gmina nie jest biernie legitymowana do udziału w niniejszym postępowaniu, co skutkowało oddaleniem w stosunku do tejże pozwanej powództwa w całości.

W ocenie Sądu biernie legitymowana do udziału w sprawie nie była również D. L.. Nie powielając ustaleń faktycznych przypomnieć należy, że wprawdzie pozwana ta przejęła z dniem 1 sierpnia 2013 roku zarządzanie przedmiotową nieruchomością, to jednocześnie faktyczne wykonywanie zarządu było uzależnione od spełnienia przez Wspólnotę szeregu przesłanek. I tak, w umowie z dnia 31 lipca 2013 roku wprost zastrzeżono, iż zarządca nie ponosi odpowiedzialności za skutki niewykonania wymienionych w umowie robót, które nie były uchwalone w rocznym planie gospodarczym lub odrębnych uchwałach Wspólnoty. W niniejszej sprawie niesporne zaś było, że w dacie omawianego zdarzenia pozwana Wspólnota nie tylko nie miała uchwalonego rocznego planu gospodarczego oraz

nie podjęła żadnych odrębnych uchwał dotyczących przeprowadzenia robót na przedmiotowym odcinku chodnika (uchwała w sprawie zatwierdzenia planu gospodarczego została podjęta dopiero w dniu 19 sierpnia 2013 roku), ale nie dysponowała nawet rachunkiem bankowym, ten bowiem został założony w dniu 8 sierpnia 2013 roku. Powyższe implikuje konstatację, że D. L. pomimo przejęcia czynności zarządzania nieruchomością przy ul. (...), nie odpowiadała za stan chodnika, na którym doszło do wypadku, w dacie jego zaistnienia, co dało asumpt do oddalenia powództwa w stosunku do teje pozwanej.

Biernie legitymowana do udziału w sprawie była natomiast Wspólnota Mieszkaniowa przy ul. (...), która po przejęciu zarządu nad przedmiotową nieruchomością odpowiadała za utrzymanie jej w należytym stanie. Przypomnienia wymaga, że obowiązujący w dacie zdarzenia przepis art. 185 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami, stanowił, iż zarządzanie nieruchomością polega na podejmowaniu decyzji i dokonywaniu czynności mających na celu w szczególności zapewnienie bezpieczeństwa użytkowania i właściwej eksploatacji nieruchomości. Całkowicie chybiony jest przy tym argument pozwanej Wspólnoty, iż dopiero we wrześniu 2013 roku otrzymała od Gminy Ł. dokumentację związaną z przedmiotową nieruchomością, co winno zwalniać ją z odpowiedzialności za stan chodnika w dacie zdarzenia. Okoliczność niedysponowania stosowną dokumentacją nie może ekskulpować zarządcy nieruchomością, zwłaszcza w sytuacji, gdy miał on realną możliwość samodzielnego ustalenia jej stanu. Nie przekonuje również stwierdzenie pozwanej Wspólnoty, iż nieruchomości będące w jej zarządzie obejmują znaczny obszar, co utrudniało zapoznanie się z ich stanem w krótkim czasie. Przejmując od Gminy Ł. zarząd nieruchomościami, w tym nieruchomością przy ul. (...), pozwana Wspólnota musiała mieć bowiem pełną świadomość, że z datą przejęcia zarządu to na Wspólnocie będzie ciążył obowiązek dbania m.in. o stan nawierzchni chodników.

Wobec uznania, iż pozwana Wspólnota jest biernie legitymowana do udziału w sprawie, w drugiej kolejności należy odnieść się do oceny zgłoszonego przez tą pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia, skuteczne podniesienie przedmiotowego zarzutu jest bowiem wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 653/09, Lex nr 741022). Zarzut ten okazał się jednak niezasadny. Termin przedawnienia w niniejszej sprawie oraz rozpoczęcie jego biegu wyznacza przepis art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., w myśl którego, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W niniejszej sprawie niesporne było, że do zdarzenia z udziałem powódki doszło w dniu 6 sierpnia 2013 roku. W tej dacie jednak powódka nie miała jeszcze wiedzy odnośnie podmiotu odpowiedzialnego za szkodę i zobowiązanego do jej naprawienia, tę bowiem powzięła dopiero w dniu 17 marca 2014 roku, kiedy to otrzymała informację, iż złożone przez nią zgłoszenie szkodowe, skierowane pierwotnie do Gminy Ł., zostało ostatecznie przekazane D. L., sprawującej zarząd nad przedmiotową nieruchomością. Dopiero zatem z tą późniejszą datą rozpoczął swój bieg trzyletni termin przedawnienia (por. m.in. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2002 roku, IV CKN 949/00, Biul. SN 2002/11/11), co implikuje oczywistą konstatację, iż zarówno w dacie wytoczenia powództwa (12 czerwca 2015 roku), jak i w dacie jego rozszerzenia (15 lutego 2017 roku), roszczenie powódki zarówno dotyczące zadośćuczynienia, jak i odszkodowania, nie było jeszcze przedawnione.

Odpowiedzialność pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej, a więc podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie chodnika, na którym doszło do zdarzenia, w należytym stanie, kształtuje przepis art. 415 k.c., jest to więc odpowiedzialność na zasadzie winy. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Odpowiedzialność ta, co wprost wynika z przytoczonego przepisu, jest przy tym odpowiedzialnością na zasadzie winy.

Prawo cywilne rozróżnia, analogicznie jak prawo karne, dwie postacie winy: winę umyślną, dolus i nieumyślną – niedbalstwo, culpa. Wina umyślna zachodziła będzie wtedy, gdy sprawca chce (dolus directus) wyrządzić drugiemu szkodę (czyli: ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania się i przewiduje jego nastąpienie, celowo do

niego zmierza) lub co najmniej świadomie godzi się na to (dolus eventualis – por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 200; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 218; Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 1214). Wina nieumyślna zachodziła będzie wówczas, gdy sprawca wprowadzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. W obu formach mamy do czynienia z niedbalstwem (culpa), bowiem w prawie cywilnym, odmiennie niż w prawie karnym, obie postaci winy nieumyślnej sprowadza się do niedbalstwa (por. Z. Masłowski (w:) Kodeks..., s. 983; W. Dubis (w:) Kodeks..., s. 699). Z kolei pojęcie niedbalstwa wiąże się w prawie cywilnym z niezachowaniem wymaganej staranności. Dlatego chcąc dokonać oceny, kiedy mamy do czynienia z winą w postaci niedbalstwa, decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania. Jaki to jest miernik – wskazuje przepis art. 355 k.c., odnoszący się do odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej (por. Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 415 Kodeksu cywilnego). Przypisanie określonej osobie niedbalstwa uznaje się za uzasadnione wtedy, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności. O stopniu niedbalstwa świadczy stopień staranności, jakiego w danych okolicznościach można wymagać od sprawcy; niezachowanie podstawowych, elementarnych zasad ostrożności, które są oczywiste dla większości rozsądnie myślących ludzi stanowi o niedbalstwie rażącym. Poziom ww. elementarności i oczywistości wyznaczają okoliczności konkretnego stanu faktycznego, związane m.in. z osobą sprawcy, ale przede wszystkim zdarzenia obiektywne, w wyniku, których powstała szkoda (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 25.07.2013 r., V ACa 472/12, LEX nr 1356490; wyrok SN z dnia 10.08.2007 r., II CSK 170/07, LEX nr 465906). Ocena, czy zachowanie danej osoby należy kwalifikować w kategoriach niedbalstwa wymaga zatem stworzenia modelu należytej staranności dla każdego omawianego przypadku i przyrównania zachowania tejże osoby do takiego teoretycznego wzorca. Ów wzorzec winien być przy tym formułowany na poziomie obowiązków dających się wyegzekwować, nieoderwanych od doświadczeń i konkretnych okoliczności (wyrok SN z dnia 23.10.2003 r., V CK 311/02, LEX nr 82272). Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy powtórzyć należy, że pozwana Wspólnota, jako zarządca nieruchomości przy ul. (...), zobowiązana była do utrzymania nawierzchni chodnika w stanie, który nie stwarzałby zagrożenia dla pieszych uczestników ruchu. Jak ustalono w toku procesu z powinności tej Wspólnota nie wywiązała się, chodnik, na którym doszło do zdarzenia posiadał bowiem uszkodzenia nawierzchni, które stanowiły przyczynę upadku powódki. Całkowicie chybiona jest przy tym argumentacja, że powódka, jako osoba zamieszkała w sąsiedztwie miejsca zdarzenia, musiała sobie zdawać sprawę ze stanu chodnika. Pozwana Wspólnota nie wykazała bowiem w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby powódka uchybiła zasadom oraz przepisom, jakie obowiązują pieszych podczas poruszania się po chodniku, a także, że piesza nie zachowała należytej ostrożności, powyższe nie wynika również z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego. W sprawie nie zostało ponadto wykazane, aby ubiór powódki, zwłaszcza rodzaj butów, jaki E. M. miała na sobie w dniu zdarzenia, stan zdrowia, czy wreszcie zachowanie powódki bezpośrednio przed wypadkiem, miało jakkolwiek wpływ na jego zaistnienie. Nie do przyjęcia jest przy tym koncepcja, w której to na pieszego przerzuca się niejako odpowiedzialność za zaistnienie zdarzenia powodującego szkodę w sytuacji, w której podmiot odpowiedzialny za utrzymanie nawierzchni chodnika w należyłym stanie, nie wywiązuje się z tej powinności. Niewątpliwie bowiem to uchybienie przez pozwaną Wspólnotę w/w obowiązkowi stanowiło bezpośrednią i pierwotną przyczynę przedmiotowego zdarzenia, a ewentualne niezachowanie ostrożności przez powódkę, które w omawianej sprawie w ogóle nie zostało dowiedzione, mogłoby być rozpatrywane wyłącznie w kategoriach przyczynienia się do zdarzenia. Uwadze Sądu nie uszło przy tym, że ostatecznie, na przełomie czerwca i lipca 2014 roku, przedmiotowy odcinek chodnika został poddany pracom remontowym, co daje asumpt do wniosku, iż stan chodnika odbiegał od dobrego i wymagał remontu. Reasumując Sąd uznał, że pomiędzy zaniechaniem pozwanej Wspólnoty, a szkodą w postaci obrażeń powódki, jakich doznała na skutek upadku, istnieje adekwatny związek przyczynowo-skutkowy, co rodzi odpowiedzialność na zasadzie winy, a tym samym, stanowi podstawę odpowiedzialności pozwanej Wspólnoty.

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.p.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Natomiast, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub

częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§ 2 art. 444 k.c.).

Ponadto, w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 k.c.).

Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Inaczej niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia, ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie ogólnikowo, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia.

W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów oceny jego wysokości, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (tak m.in. SN w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX 80272). Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak m.in. SN w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz.37; w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz.145; w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, niepubl; w wyroku z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz.81; w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2004 r, nr 4, poz.40).

Zważyć przy tym należy, iż doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (por. wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, niepubl.), zaś pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX 52766).

Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się, że oceniając wysokość należnej sumy zadośćuczynienia Sąd korzysta z daleko idącej swobody (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX 50884).

Kryterium pozwalającym na pewną obiektywizację rozmiaru szkody doznanej przez E. M. stanowi w niniejszej sprawie stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki, który zdaniem biegłego sądowego wynosi 5%. O czym była już mowa, opinia biegłego chirurga stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętych konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody, a po wydaniu przez biegłego opinii uzupełniającej, nie była ona kwestionowana przez strony postępowania.

Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wymiar powinien jednak uwzględnić wszystkie zachodzące w przedmiotowej sprawie okoliczności, zwłaszcza takie jak nasilenie cierpień, trwale następstwa, czy wiek powódki oraz jej wcześniejszy stan zdrowia.

Powódka ma 58 lat. Nadal odczuwa skutki przebytego urazu w postaci dolegliwości bólowych. Pomimo zakończenia leczenia u powódki stwierdzono ograniczenie ruchomości barku lewego, które prowadzi do przewlekłych zmian stawu barkowego. Z ortopedycznego punktu widzenia zakres cierpień powódki był średniego stopnia, a następnie ulegał zmniejszeniu. Na skutek zdarzenia powódka stała się zależna od pomocy osób trzecich, z której korzystała również po zdjęciu opatrunku gipsowego, w okresie rozruszania ręki.



Jednocześnie, należy mieć na uwadze, iż zadośćuczynienie powinno być umiarkowane i utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Uwzględniając rodzaj i rozmiar doznanej przez E. M. krzywdy, jak też dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia, w ocenie Sądu, w przypadku powódki odpowiednim zadośćuczynieniem jest kwota 10.000 zł, a więc dochodzona przez powódkę przedmiotowym pozwem. Wskazać przy tym należy, że w dacie wytoczenia powództwa powódka nie знаła stopnia trwałego uszczerbku na swym zdrowiu, który to stopień, co podniesiono wyżej, stanowi pewną obiektywizację doznanej przez nią szkody. W ocenie Sądu nie można wykluczyć, że E. M. mając pełną świadomość realnych skutków wypadku, któremu uległa, która to świadomość wymagała wiedzy specjalistycznej, którą powódka nie dysponowała, w sposób odmienny sformułowałaby roszczenie pozwu w zakresie zadośćuczynienia. Niepewność tych skutków uzasadniała zatem rozszerzenie pozwu na dalszym etapie niniejszego postępowania.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego koszty. Korzystanie z pomocy innej osoby i koszty z tym związane stanowią koszty w rozumieniu powoływanego przepisu.

Z opinii biegłego sądowego chirurga wynika, że E. M. wymagała opieki innych osób, na konieczność taką wskazywała ponadto sama powódka.

Z punktu widzenia ortopedycznego, powódka wymagała pomocy innych osób w wymiarze 2 godzin dziennie przez 7 tygodni po wypadku (2 godziny x 49 dni = 98 godzin), a także w okresie kolejnych 4 tygodni – w wymiarze 1 godziny dziennie (1 godzina x 28 dni = 28 godzin). Po tym czasie pomocy osób trzecich już nie wymagała. Łącznie powódka wymagała zatem pomocy osób trzecich przez okres 126 godzin.

Uwzględniając wskazaną przez pełnomocnika powódki stawkę za jedną godzinę pomocy, tj. 10 zł, powódka mogła się domagać z omawianego tytułu odszkodowania w kwocie 1.260 zł (126 godzin x 10 zł = 1.260 zł). Zaznaczenia wymaga przy tym, że stawka wskazana przez powódkę jest niższa od stawek stosowanych przez (...) Komitet Pomocy (...), które to stawki stosowane są na rynku usług opiekuńczych i to przez stowarzyszenie charytatywne, i od lipca 2013 roku wynoszą 11 zł za godzinę, nie ma więc podstaw do twierdzenia, iż kwota 10 zł za jedną godzinę pomocy ma zawyżony charakter, zwłaszcza, że nie uwzględnia ona świadczenia pomocy w weekendy oraz dni świąteczne (wysokość stawki podlega wówczas podwyższeniu o 100%). W konsekwencji żądanie powódki w zakresie kwoty 1.260 zł Sąd uznał za w pełni zasadne. Relevantnym jest przy tym zaznaczenie, iż dla uwzględnienia żądania poszkodowanego o zwrot kosztów opieki niezbędne jest jedynie ustalenie samej potrzeby otrzymania świadczenia medycznego, a nie rachunkowe wykazanie rzeczywistego poniesienia tych kosztów (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 8 maja 2013 r., I ACa 1385/12, LEX nr 1375887; wyrok SA w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2013 r., I ACa 30/13, LEX nr 1321978; wyrok SA w Szczecinie z dnia 27 września 2012 r., I ACa 292/12, LEX nr 1237835; wyrok SN z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 57/11, LEX nr 1147804). W tym miejscu przytoczenia wymaga również pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 29 października 2013 roku (I ACa 573/13, LEX nr 1394245), w pełni akceptowany przez Sąd Rejonowy, zgodnie z którym, wykonywanie opieki przez osobę niewykwalifikowaną (np. członka rodziny) nie zmienia charakteru przyznanych na tą opiekę kwot oraz nie uchyla obowiązku zakładu ubezpieczeń wynikającego z zawartej umowy o odpowiedzialności cywilnej ze sprawcą wypadku (tak też SN w wyroku z dnia 4 marca 1969 r., I PR 28/69, OSNC 1969/12/229).

Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Przypomnienia wymaga, że zobowiązanie z tytułu, jak dochodzone w niniejszej sprawie, ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia, jeśli tylko wezwanie to zawiera wskazanie żądanej kwoty (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 11 grudnia 2013 r., I ACa 584/13, LEX nr 1409085; wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 września 2013 r., I ACa 693/13, LEX nr 1388893; wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209). Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek

za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.).

Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, na etapie przed wytoczeniem powództwa powódka wzywała do zapłaty wyłącznie pozwaną D. L.. Pozwana Wspólnota Mieszkaniowa nie była wzywana do zapłaty, zatem należało przyjąć, iż w jej przypadku pierwszym wezwaniem do zapłaty był pozew, a w przypadku roszczenia, o które powódka rozszerzyła powództwo, pismo procesowe zawierające to żądanie. W konsekwencji od kwoty pierwotnie dochodzonej, tj. 6.000 zł Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 10 marca 2016 roku do dnia zapłaty, zaś od kwoty 5.260 zł – od dnia 14 marca 2017 roku do dnia zapłaty, w tych bowiem datach pozwana Wspólnota Mieszkaniowa odebrała odpowiednio odpis pozwu oraz odpis pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa. W pozostałym zakresie żądanie odsetkowe podlegało oddaleniu.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c.

W stosunku do pozwanych Gminy M. Ł. oraz D. L. powódka przegrała proces w całości, a zatem winna zwrócić tymże pozwany poniesione przez nich koszty procesu. Na koszty te złożyły się: koszty zastępstwa procesowego w kwocie po 1.200 zł (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, t.j. Dz.U. 2013, poz. 490 oraz § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2012 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, t.j. Dz.U. 2013, poz. 461) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie po 17 zł. Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od powódki E. M. na rzecz pozwanych Gminy M. Ł. i D. L. kwoty po 1.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W stosunku do pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej powódka wygrała proces w zasadzie w całości (powódka uległa jedynie w niewielkiej części żądania odsetkowego), a zatem należy się jej od tej pozwanej zwrot kosztów procesu w całości (art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c.).

Na koszty procesu poniesione przez powódkę w łącznej wysokości 1.217 zł złożyły się: koszty zastępstwa procesowego radcy prawnego w kwocie 1.200 zł (§ 6 pkt 4 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w Ł. na rzecz powódki E. M. kwotę 1.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Zgodnie z przepisem art. 113 ust. 1 i ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 k.p.c., Sąd nakazał pobrać od pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1.159,75 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Z powyższych względów, orzeczono jak w sentencji.